

Andrzej Wróblewski
„Kolejka trwa”

Stanisław Barańczak
„Pan tu nie stał”

Ernest Bryll
„Za czym kolejka ta stoi”

Andrzej Wróblewski

Andrzej Wróblewski

(ur. 15 czerwca 1927 r. w Wilnie; zm. 23 marce 1957r. w Tatrach) - uczęszczał do liceum w Wilnie, jednak w 1945 wraz z rodziną przeniósł się do Krakowa, gdzie zdał egzaminy i rozpoczął studia na dwóch kierunkach: historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych. W 1947r. wyjechał do Holandii na trzymiesięczne stypendium, w ramach wymiany zorganizowanej przez Międzynarodowy Związek Studentów. Rok później ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1952 r. Akademię Sztuk Pięknych.



Głównym tematem jego malarstwa był człowiek, ale wykonywał również dzieła inspirowane socrealizmem (podświadomość stanowi potencjał działań artysty, opierał się na założeniach Zygmunta Freuda) oraz dzieła abstrakcyjne.

W twórczości Wróblewskiego widać zadumę nad człowiekiem i jego losem. Tworzył też obrazy nawiązujące do trudu codzienności jak np.: „Kolejka trwa”. Ulubionymi jego technikami było malarstwo olejne, gwasz (farba wodna z domieszką kredy) , rysunki oraz grafika.

Obraz „Kolejka trwa” powstał w 1956 roku. Ma wymiary 140x200cm i jest wykonany metodą olej na płótnie. Znajduje się on w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Symboliczne znaczenie kolorów

Błękit: obietnica raj, radość z zajętego miejsca

Żółty: abstrakcyjny cel dążeń

Czerwień: symbol tolerancji

Czerń: udręka, smutek



Biel: niewinność, zachęta do działań

Szary: prozaiczne (codzienne) życie

Symboliczne znaczenie przedmiotów:

- **Krzeseła:** kierunek dążeń, narzucony schemat postępowania
- **Laska:** symbol władzy i jednocześnie kalectwa
- **Kapelusze:** udawana elegancja
- **Ściana:** granice wolności

Postacie

Siedzą zgarbione w szarej poczekalni. Pełnią rolę osób ubiegających się o coś. Im dłużej znajdują się w tej apatii tym niszczenie postępuje szybciej: na ich twarzach widać bezsilność i smutek. Dziecko znajdujące się na kolanach matki uniwersalizuje wymowę sceny.

Obraz jest metaforą czekania, aż do śmierci.

Stanisław Barańczak

Stanisław Barańczak (ur. 13 listopada 1946 r. w Poznaniu) – Ukończył filologię polską na Uniwersytecie im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, z której został usunięty w 1977r. za działalność w KOR (Komitet Obrony Robotników).

Debiutował w 1968 r. tomem poezji „Korekta twarzy”.

W 1980 r. działał w wielkopolskiej „Solidarności”, w 1981r. wyjechał do Stanów, gdzie był wykładowcą na Harvard University.

Jest członkiem Stowarzyszenia Polskich Pisarzy oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

W listopadzie 2006r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polskiego. Jest również Honorowym Obywatelem Miasta Poznań.



„Pan tu nie stał”

Pan tu nie stał, zwracam panu uwagę,
że nigdy nie stał pan za nami
murem, na stanowisku naszym też
pan nie stał, już nie mówiąc, że na naszym czele
nie stał pan nigdy, pan tu nie stał, panie,
nas na to nie stać, żeby pan tu stał
obiema nogami na naszej ziemi, ona stoi
przed panem otworem, a pan co,
stoi pan sobie na uboczu
wspólnego grobu, panie tam jest koniec,
nie stój pan w miejscu, nie stawiaj się pan,
stawaj
pan w pąsach na szarym końcu, w końcu
znajdzie się jakieś miejsce i dla pana.

Dominującą formą wypowiedzi jest monolog charakterystyczny dla języka pisanego. Występują tu częste powtórzenia, które podkreślają emocje mówiącego oraz mało bogate słownictwo charakterystyczne dla języka mówionego. W wierszu brakuje jasno wyznaczonych granic pomiędzy zdaniem, nadawca na bieżąco tworzy swoją wypowiedź, jednocześnie mówi i myśli.

Barańczak w utworze wielokrotnie używa słowa „stać”, a wykorzystując jego wieloznaczność ukazuje prawdę o otaczającym go świecie. Język pełni funkcje przede wszystkim nakłaniającą, która polega na oddziaływaniu komunikatu na odbiorcę, napomnieniu go, doprowadzaniu do porządku, próbie wywarcia nacisku z zamiarem skłonienia go do pożądanego przez siebie działania lub zachowania.

Utwór pochodzi z wydanego w 1980 roku tomu **„Tryptyk z betonu, zmęczenia i śniegu”**, z cyklu **„Dojść do lady”**.

Ernest Bryll

Ernest Bryll

(ur. 1 marca 1935 r. w Warszawie) – ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. **Jego pierwszy tomik „Wigilie wariata” został wydany w 1958r.** Od 1965 pisze również teksty piosenek, a w latach 1974-1978 był dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. W latach 1991-1995 Ernest Bryll był ambasadorem Rzeczypospolitej w Irlandii. Jest członkiem Stowarzyszenia Polskich Pisarzy, otrzymał również odznaczenia: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Napisał blisko 40 tomików wierszy.



„Za czym kolejka ta stoi”

Za czym kolejka ta stoi?

- Po szarość...

Na co w kolejce tej czekasz?

- Na starość...

Co kupisz, gdy dociśniesz się wreszcie?

- Zmęczenie...

Co przyniesiesz do domu?

- Kamienne zwątpienie...

Bądź jak kamień, stój wytrzymaj

Kiedyś te kamienie drgną

I polecą jak lawina

Przez noc.

Przez noc

Przez noc.

Poeta zapewne celowo posłużył się w dialogu zwrotem składniowym ***Za czym kolejka ta stoi?*** zamiast: ***Po co kolejka ta stoi?***, ponieważ w czasach PRL-u forma ***po co*** wyrażała raczej bezcelowość, bezsensowność omawianej czynności (*Po co*, czyli ‘niepotrzebnie’ *kolejka ta stoi*, bo i tak niczego nie przywiozą...)

Ernest Bryll wprowadził do polszczyzny ogólnej sformułowanie ***Za czym kolejka ta stoi?***, które zostało podchwyczone, wbiło się ludziom w pamięć i niezwykle chętnie bywa używane do dziś (szczególnie w języku potocznym) w znaczeniu ‘co tu sprzedają?’, ‘co przywieźli?’, ‘co ciekawego oferują?’. Chodzi się także *za butami* (czyli żeby znaleźć dla siebie coś odpowiedniego) czy *jeździ za towarem* (jeśli prowadzi się działalność handlową i chce się coś niepowtarzalnego oferować do sprzedaży).

Powiedzenie ‘*Stać za czymś*’ jest obecnie dwuznaczne. Albo oznacza dawną ‘normalną sytuację kolejkową’, albo usytuowanie kogoś/ czegoś względem drugiej rzeczy czy osoby.

Inną nazwą tego utworu jest „Psalm stojących w kolejce”.

Utwór jest również śpiewany przez Krystynę Prońko.